

Istoty natury (Część 1)

Wokół nas ludzi żyje niezliczona ilość istot natury. Ich głównym zadaniem jest uszlachetnianie natury i ich sama obecność już to wypełnia. To specyficzny gatunek ich promieniowania spełnia to zadanie. Te istoty pochodzą z kręgu istotnego, z którego wyszły jako nieświadome zarodki. Ich celem jest uświadomienie sobie siebie samego i powrót do swojej ojczyzny. Jest ich wiele gatunków i dajmy na to gatunek sylfów, także dzieli się na wiele różnych rodzajów.

Prowadzi ich wola Boża i wszystko, co robią, jest w oparciu o nią. Z radością wypełniają swoje zadania, a ich wierna służba Światłu powinna być przykładem dla pogrążonego w mroku człowieka. W dawnych czasach ludzie byli ich bardziej świadomi niż dziś. Niestety upadek człowieka spowodował jego oddalenie się także od natury i jej istot. Dzisiaj większość ludzi wkłada ich istnienie między bajki, wyśmiewając tych, którzy posiadają poznanie o ich istnieniu. Ale teraz w przededniu wielkiego oczyszczenia i nadchodzącego po nim Królestwa Bożego człowiek i istoty natury zbliżą się do siebie i będą ręką w rękę budować Nową Ziemię.

Istoty natury (Część 2)

Istoty natury pochodzą z kręgu istotnego. Te działające w gęstomaterialności służą na jej lżejszych poziomach – dokładnie są to poziomy subtelnej gęstomaterialności. Poziomy te znajdują się nad tzw. astralem, czyli średnią gęstomaterialnością. To dlatego nie są widoczne i słyszalne przez większość ludzi. Występuje wiele gatunków istot natury.

Czas ich dojrzewania w gęstomaterialności może być różny. Każdy gatunek ma przewidziany inny okres na rozwój. Poprzez wierną służbę oraz przyswojenie sobie lekcji życiowych każda istota powoli dojrzewa do swojego wiecznego bytowania w swojej ojczyźnie – raju istotnym.

Istoty te wykonują swoje zadania intuicyjnie albo na zlecenie swoich opiekunów. Tak! Każda istota natury jest pod stałą opieką, dlatego może czuć się w pełni bezpiecznie i z radością wykonywać swoją służbę...

Istoty natury (Część 3)

Jak istoty natury postrzegają ludzi

W tym krótkim tekście chcę napisać, jak istoty natury postrzegają ludzi. Wyobraźmy sobie, że ktoś wymazał ze swojej świadomości nasze istnienie, że ktoś kompletnie ignorowałby jakiegokolwiek wzmianki o nas, a tych, którzy wiedzieliby, że istniejemy, wyśmiewałby i wyszydzał. Dodatkowo ten ktoś ciągle wykorzystywałby dobra, które nie powstałyby bez naszego udziału, trzeba dodać, że nie tyle je wykorzystywał, ale także nadużywał te dobra dla swoich egoistycznych potrzeb. Jakie by było nasze zdanie na temat takiego kogoś?

Po tym wstępie możemy sobie wyobrazić, jak istoty natury postrzegają większą część ludzkości. Istoty natury, które są bardziej świadome wiedzą o duchowym upadku człowieka, widzą w ludziach zagubione twory, które nawet nie mają pojęcia, kim są i po co żyją. Oczywiście każda istota natury

jest inna, ale często bywa, że współczują człowiekowi i boli ich jego duchowy stan. One chciałyby, aby człowiek w nie uwierzył i zbliżył się do nich. Istoty natury są pełne miłości i tę miłość mogą i chcą także podarować człowiekowi. Przyjaźnie pomiędzy ludźmi a istotami natury to rzadkość, ale takie relacje są bardzo chciane przez Światło. Po oczyszczeniu tej Ziemi człowiek uszanuje naturę i jej istoty, a przyjaźnie pomiędzy ludźmi i nimi będą znacznie częstsze.

Gatunki istot natury

Jest bardzo duża ilość gatunków istot natury, a gdy przejdziemy do ich podgatunków, to już naprawdę nie będziemy w stanie tego zliczyć.

Najpierw chciałbym przedstawić gatunek, który egzystuje w drzewie. Język polski ma określenie na te istoty i jest nim słowo „drzewiec”. Jednakże nie jest łatwym znaleźć odpowiednik tego słowa w innych językach.

Istoty ziemi, czyli gnomy dzielą się na te związane z danym miejscem, jak gnomy minerałów, skał, jak i gnomy wolne, których przykładem mogą być gnomy kopalniane oraz glebowe. Jest to jednak podział bardzo umowny.

Istotami ognia są salamandry i także można podzielić je na dwa rodzaje: te uszlachetniające ogień, a także te występujące w magmie.

W samym powietrzu występuje także niezliczona ilość istot. Najbardziej znane to te oczyszczające powietrze, czyli sylfy, a także istoty wiatru. Mniej znane to istoty chmur, a także przewodnicy ptaków.

Wodę uszlachetniają rusałki, nimfy i syreny. Rusałki są przydzielone do strumyków i mniejszych rzek, nimfy do większych rzek, stawów i jezior, z kolei wsparciem dla mórz i oceanów są syreny.

W samym lesie działa wiele istot natury. Oprócz wspomnianych wcześniej drzewców na pierwszy plan wysuwają się urzekające elfy leśne. Wiosną swoją aktywność mają opiekuni wzrostu. Latem najwięcej pracy mają gnomy korzenne, opiekuni liści, nasion czy owoców. Jesienią swoją aktywność mają istoty, których aktywność wspiera odpinanie liści. Zima to czas, w którym cały las śpi, czyli istoty mają zasłużony odpoczynek. Nad wszystkimi procesami zachodzącymi w lasach mają pieczę opiekuni lasów.

Teraz przejdźmy do kwiatów! W świecie jest dosyć spora wiedza na temat wrózek kwiatowych, które są zewnętrznym wsparciem dla kwiatów. Są często nazywane elfami kwiatowymi. Niestety wciąż niewielu ludzi ma świadomość istnienia tzw. panien kwiatowych, które są dla kwiatów tym, czym są drzewce dla drzew, czyli ich wewnętrznym wsparciem. Opieką nad kwiatami, wrózkami i pannami kwiatowymi zajmują się opiekunki kwiatostanów.

Z woli Bożej każde zwierzę ma swojego indywidualnego wiernego opiekuna. Owady mają opiekunów grupowych.

Mówiąc o gatunkach istot natury, należy wspomnieć także o olbrzymach, których koronnym dziełem są góry. Są także mniej znane olbrzymy kosmiczne, które pilnują porządku w przestrzeni kosmicznej.

Na końcu pragnę dodać o opiece istot natury. Występują opiekuni sektorowi i gatunkowi istot natury.

Świat istot natury jest niezwykle rozległy i aby opisać ich liczne gatunki i szczegóły dotyczące ich służby Światłu nie starczyłoby życia. To, co opisałem, jest zapewne tylko małym skrawkiem, ale może dać ogólny wgląd, jak nieprawdopodobnie dużo życia jest wokół człowieka – życia, o którym zapomniał.

Istoty natury (Część 4)

W obecnym czasie, czasie Sądu Ostatecznego człowiek może, i powinien dowiadywać się więcej o stworzeniu i jego działaniu. Jest konieczne, aby poznał oddziaływanie istotnego, czyli także istot natury. Tak wiele jest wokół nas życia, tak wiele służby tych istot jest niezbędne choćby do tego, aby człowiek mógł zjeść tylko jeden posiłek, który może, i powinien być postrzegany jako dar tych małych wiernych służebników Bożych.

Człowiek istnienie tych istot włożył między bajki, mity, legendy i często, gdy odważy się o tym więcej myśleć, określa ich istnienie jako tajemnicę stworzenia. Jednak to, że człowiek określa wiele spraw pomiędzy nim a Bogiem „tajemnicą” wynika tylko z jego krótkowzroczności. Pan Bóg nie ma tajemnic przed swymi tworem dotyczących Jego stworzenia, jedynie to owe twory zamknęły się na Prawdę i teraz pod koniec Sądu nie potrafią jej już rozpoznać.

Ta sytuacja dotyczy indolencji człowieka do rozpoznania praw stworzenia, które możemy nazywać prawami natury, a także wszystkiego, co jest niewidzialne jak właśnie istnienie istot natury, których służba odbywa się na subtelniejszych poziomach materii. Człowiek niestety stał się materialistą i teraz pod koniec Sądu Ostatecznego stanie się to jego zgubą. Tylko nieliczni są jeszcze otwarci na rozpoznanie prawd dotyczących oddziaływania istotnego oraz istot natury.

(Poniższy tekst o dzwonnikach nie dotyczy istot natury, gdyż dzwonnicy nie są istotami natury, jednakże wiedza w świecie o nich jest tak mała, że postanowiłem go także tutaj dołączyć.)

Dzwonnicy

W każdej świątyni zbudowanej na cześć Boga służą wierni istotni pomocnicy. Nie ważne czy meczet, czy synagoga, czy kościół. W każdym miejscu kultu gdzie spotykają się wierzący w Boga, występuje jeden lub więcej (przy większych świątyniach) istotnych sług. Ich służba polega na oczyszczaniu świątyń z negatywnych energii. Swoje zadanie wykonują z radością. Ci wierni służy Pana najczęściej śpią w dzwonnicy, dlatego lubią być nazywani dzwonnikami. Nie są oni aniołami ani ludzkimi duchami.

W kościołach katolickich najwięcej pracy mają w niedziele, ponieważ wtedy wielu ludzi przynosi wraz z sobą do kościoła negatywne energie. Dzwonnicy wspierają kapłanów. Np. podczas chrztu starają się ich połączyć ze Światłem.

Czy kiedykolwiek będąc w pustym kościele, nie czułeś wewnętrznego spokoju? Tego wewnętrznego doświadczenia spokoju i dobrego samopoczucia nie doświadczasz jedynie poprzez ciszę, która panuje

w świątyni, ale przede wszystkim dzięki pracy odpowiedniego dzwonnika.

Osobiście bardzo lubię się modlić w pustym kościele. Mogę się wtedy bardziej skupić i wyciszyć. Teraz wiem, że tę łatwość połączenia ze Światłem zawdzięczam także istotnym sługom Pana. Taka jest właśnie ich rola! Aby człowiek miał łatwość w świątyni poprzez modlitwę połączyć się z Bogiem!

Jak wielkim i dobrym jest Pan, który wspiera wszystkie miejsca kultu jednego Boga!

Pokłońmy się w pokorze przed jego łaskawością!

Informacja o Dębie z blizną

Jeden z bohaterów naszej pierwszej książki już niestety został ścięty... To Dąb z blizną, który na łamach książki wypowiadał się o cierpieniu... Gdy po raz pierwszy zobaczyłem go ściętego to poczułem ból w sercu... Bartosz rozmawiał z drzewcem, który powiedział "po prostu przyszli i mnie ścięli". Zastanawiam się czy by to zrobili, gdyby wiedzieli, że setki ludzi czyta jego przekazy...

Drzewiec dębu z blizną jest teraz na planach subtelnomaterialnych, gdzie będzie się przygotowywał do kolejnego wcielenia, najprawdopodobniej w tym samym lesie...

Trzymaj się przyjacielu! Niech Pan Cię prowadzi!

Dalsze losy naszych bohaterów

Nasze książki zostały napisane rok temu... Życie nadal trwa i wiele się wydarza – zarówno u nas, ludzi, jak i w życiu istot natury. Poznaliśmy nowych przyjaciół, głównie wśród drzewców, za co jesteśmy niezmiennie wdzięczni!

Na łamach naszej pierwszej książki dowiedzieliśmy się, że Stary Buk został doceniony przez Światło za swój wkład w treść naszej książki i Pan zdecydował, że to wcielenie jest już jego ostatnim... Jego miłość do ludzi miała także niemały udział w tym awansie. Dowiedzieliśmy się również, że Buk Samotnik, dzięki kontaktowi z nami, zaczął być bardziej towarzyski i przestał już być takim samotnikiem, jakim był do tej pory.

Chciałem podzielić się z czytelnikami naszych książek doświadczeniami dwóch bohaterów naszej pierwszej książki – książki o drzewcach. Oto one:

STARZEC DRZEWIEC – Jak pamiętamy, Drzewiec Topoli dał nam piękne wglądy na wiele tematów. Mówił także, że to wcielenie jest jego ósmym, a ma w planach dziesięć. Światło doceniło mądrość, którą podzielił się w naszych książkach, i zdecydowało, ku naszej wielkiej radości, że Starzec Drzewiec nie będzie musiał się już inkarnować!

PRZYDOMOWY ORZECH – Pamiętacie żal naszego Orzecha? Tak, to ten, którego kilka razy, lata temu, lekkomyślnie przycięliśmy... Wiele razy modliłem się za niego... I stała się rzecz wspaniała! Orzech powiedział nam najpierw, że bardzo się cieszy, iż jego cierpienie nie poszło na marne i że ludzie mogą

z niego wiele wynieść. Ale to, co powiedział później, jest wspaniałe! Stwierdził, że zrozumiał, iż takie doświadczenia też są konieczne do rozwoju, i je zaakceptował. Orzech nie ma już do nas żalu!

To tyle ode mnie...

Niech Pan błogosławi wszystkim istotom natury, a także ludziom, którzy pragną się do nich zbliżyć!